

## HAMULEC MOTORYZACJI

„Szybkie tempo” rozwoju motoryzacji w Polsce stało się już przysłowiowe. Różne przyczyny i powody hamują u nas rozwój motoryzacji. Jednym z takich hamulców jest bezprzebieżność zbyt wysoka cena benzyny. Benzyna jest u nas stanowiąc za drogą, najdroższą, poza Austrią, w Europie. Jak przedstawiają się ceny benzyny w poszczególnych krajach (za litr w groszach), ilustruje poniższe zestawienie:

Austria — 64, Polska — 60, Włochy — 56, Czechosłowacja i Szwajcaria — 54, Niemcy i Francja — 48, Rumunia, Dania i Szwecja — 36, Norwegia — 34, a Stany Zjednoczone — 20.

Cyfrы bardzo wymowne. I co ciekawsze, że jakkolwiek Czechosłowacja importuje benzynę z Polski, to ma ją tańszą, niż u nas!

Dlaczego tak jest? Otóż przemysł naftowy w Polsce znajduje się prawie całkowicie w rękach obcych kapitałów. Te nieludzkie, z punktu widzenia gospodarczego ceny, ustrala właśnie obcy kapitał. Obcy czerpią zyski „kraj za kraj”. Normalne zjawisko, towarzyszące gospodarce obcego kapitału.

Poza tym cenę benzyny podraża u nas bardzo wysokie opodatkowanie (akcyza na oleje mineralne i podatek drogowy), które wynosi prawie 25 proc. ceny sprzedaży.

Tak więc z jednej strony państwo, które powinno być zainteresowane w rozwoju motoryzacji, hamuje ją, nakładając wysokie podatki na benzynę, z drugiej znów strony znana już dzisiaj do brzo gospodarka obcego kapitału, rujnująca w ogóle całą gospodarkę narodową.

Tego smutnego i groźnego stanu rzeczy nie zmienia żadne kłótnie przemówienia najrozmaitszych osobistości.

## Zagadki polityczne w Café Clubie

Występy znakomitego komika polskiego Michała Znicza w Café Clubie zapowiadają się niezwykle interesująco.

Oprócz monologów o zabarwieniu satyry politycznej Znicz obdarza publiczność w Café Clubie ciekawymi zagadkami. Rozwiązanie ich nie będzie zbyt trudne, a jak zapewnia Michał Znicz, spodziewa się ze strony zebranej publiczności nawet zbiorowych odpowiedzi.

## Uprowadzenie okrętu z Gdyni?

„Jaron” wypłynął w niewiadomym kierunku pozostawiając na brzegu konwojenta

GDYŃA, 29. 9. (tel. wł.). Donosiliśmy już o buncie marynarzy na S/S „Jaron”, stłumionym przez wydalenie marynarzy Greków i przyjęcie na ich miejsce Polaków. Okazuje się obecnie że afera S/S „Jaron” ma bardzo sensacyjną i nie mniej tajemniczą kulisy. Statek nagle odpłynął z Gdyni, udając się w niewiadomym kierunku. Przed opuszczeniem portu, pierwszy oficer statku Vasiliakis, Grek z pochodzenia wyprowadził na ląd konwojenta ładunku z ramienia francuskiego towarzystwa „Navigation Française” p. Celona i po dłuższym oprowadzaniu go po ulicach Gdyni zostawił go, pod pretekstem zatelefonowania, samego. Gdy p. Celon zjawił się w porcie stwierdził, że statek wypłynął już godzinę temu.

Agent francuski wynajął na lotniskach we Wrszeczku pod Gdańskiem samolot udając się do jednego z portów na Bałtyku w poszukiwaniu statku. P.

## Uchwała Zw. Dziennikarzy w sprawie terroru

Otrzymujemy poniższy komunikat Związku Dziennikarzy R. P.:

Wydział wykonawczy Związku Dziennikarzy R. P. na posiedzeniu odbytym dnia 29 b. m. jednomyślnie potępił akty terroru w stosunkach prasowych. Wydział wykonawczy Z. D. R. P., który w ostatnich czasach wspólnie z Pol-

CUKIERNIA **A. BLIKLE** OTWARTA PO CAŁKOWITEJ **ZMIANIE WNĘTRZA** N. ŚWIAT 35

# Syn kowala i syn chłopa witani przez milion

(Pocztą lotniczą od własnego korespondenta „ABC”)

Berlin, we wrześniu. „Republikański” Berlin pełen jest pamiątek i wspomnień z czasów „cesarskich”. Każdy pomnik i każdy niemal plac w śródmieściu związany jest z jednym z koronowanych władców Niemiec, z Albrechtami, Wilhelmami i Fryderykami. Szczególnie silnie z minionymi ich czasami związane są Unter den Linden i przecinająca Ogród Zoologiczny aleja Charlottenburska. Tyle przecież razy

przedstawić znaczenie obu wodzów na tle własnych ich narodów.

## ALEJA KRÓLÓW I CESARZY

Charlottenburger Allee, przez którą przejeżdżali dziś Hitler i Mussolini, przecina aleja Zwycięstwa. Wystawione są na niej posągi wszystkich margrabiów, królów i cesarzy niemieckich, symbolizujących minioną w 1918 roku

wiem zaufanie i miłość ogromnej większości swego narodu.

Ci liczni koronowani władcy Niemiec, których posągi wystawione są w Alei Zwycięstwa, uważali naród swój za swoją własność i podstawę swej wielkości. Nie wahali się wykorzystywać go jak i inne podległe narody, dla swego widzi mi się i dla swej sławy. Byli niejako zawieszani w próżni ponad narodem i zdala od jego uczuć, potrzeb i pragnień.

ści. Przeciwnie obaj tym silniej związali się czynami swymi i pracą, z pragnieniami, aspiracjami i przeznaczeniem swego narodu. Jeden i drugi, wielcy dziś i wszechwładni, podporządkowali swą działalność interesowi narodowemu i podkreślają to przy każdej sposobności.

## PRAWDA I PRACA

I to tłumaczyć jedynie może entuzjazm ich zwolenników, jedno-

ukazą się książeczki oszczędnościowe premiowane PKO — V serii

wkładka miesięczna zł 5.—

po 114 miesiącach kapitał zł 600.—

co 3 miesiące losowanie liczących premii od 50 do 500 zł

# JUŻ JUTRO

KAŻDY URZĄD POCZTOWY JEST ZBIORNICĄ P K O

odbywały się na nich wspaniałe rewie i parady na cześć cesarzy niemieckich, tyle koronowanych głów przejeżdżało je wśród dworskiej pompy i blasków.

## ENTUZJAZM TŁUMÓW

Dzisiaj 10 km długą trasą Kaiserdam — Charlottenburger Allee i Unter den Linden, przejeżdża jednym luksusowym samochodem, wyprzedzającym dziesiątki innych — dwóch ludzi, będących symbolami powojennej epoki: Benito Mussolini, syn kowala z Roman-dui i Adolf Hitler, syn chłopa spod Salzburga. Witało ich, wznośząc entuzjastyczne okrzyki, co najmniej milion ludzi ustawionych wzdłuż całej drogi, a wspólnym ich przejazdem interesowała się cała Europa i Ameryka.

Nie czas i miejsce tutaj w korespondencji lokalnej z Berlina zastanawiać się nad politycznym znaczeniem berlińskiej wizyty Mussoliniego i wyciągać z niej polityczne wnioski dla interesów polskich. Chcę tu więc jedynie

epokę. Na posągach tych wypisane są ich wojskowe zwycięstwa i dokonane dzieła. Aleja ta więc to jakby tysiącletnia historia Brandenburgii, Prus i Niemiec.

Jakże inaczej na tym minionym cesarskim tle wyglądają ci dwaj „prości” ludzie, którzy dziś w pełni swej sławy i potęgi przejeżdżali ulicami Berlina. Tamci sławni królowie i cesarze niemieccy rozdali się już z koroną na głowie i z potęgą odziedziczoną po ojcach. Powiększali jedynie swe dziedzictwo i odziedziczonymi siłami dokonywali mniej czy więcej wielkich czynów i dzieł.

## DWAJ PROŚCI LUDZIE

Ci dwaj — synowie kowala i chłopa — zdobywać musieli dopiero siłę i znaczenie swe, najczęściej w najmniej dogodnych warunkach. Przed 20-tu laty, już jako dorośli ludzie, nie mieli i nie przedstawiali nic, nie mieli żadnych wartości poza sobą i swą go rącą miłością ojczyzny. Dziś posiadają władzę i siłę o wiele większą niż posiadali ją koronowani ich poprzednicy, posiadają bo-

## PRZECIWIENSTWO PRZESZŁOŚCI

Ci dwaj — Mussolini i Hitler, którzy odbyli triumfalny przejazd ulicami Berlina, wyruszyli z głębi narodu niemieckiego czy włoskiego z samej ich treści. I motywem ich działalności była jedynie miłość swego narodu i ambicja uczynienia go wielkim. I to jest też podstawą ich dzisiejszej wielkości. I to tłumaczy entuzjazm witających ich w Berlinie czy Rzymie tłumów.

Mimo zdobycia nieograniczonej władzy, mimo wyrośnięcia wysoko w górę, żaden z nich nie stracił kontaktu z własnym narodem, żaden z nich nie przeciwstawił się dotychczasowej swej przeszło-

myślnie niemal uznanie całego prawie narodu. To tłumaczyć może ich wielkość i ich potęgę.

Dawniej wielkość i potęgę nabywało się najczęściej w kolebce, już w chwili urodzenia. Dzisiaj tytułem do wielkości i potęgi może być jedynie i wyłącznie miłość ojczyzny i praca dla wielkości swego narodu. Bez tego żaden polityk, żaden ruch polityczny nie może liczyć ani na powodzenie, ani też na przejście do historii, ani też na dokonanie wielkich rzeczy.

Oto są pierwsza refleksja po triumfalnym dzisiejszym przejeździe ulicami Berlina dwóch ludzi: Mussoliniego, syna kowala i Hitlera — syna chłopa.

## Polemika

## Pokój polsko-żydowski po wyjeździe żydów na Madagaskar

(k) „Folkscajtung” komentując naszą informację o tym, że bojówki komunistyczne, przeciwstawiają się bojkotowi żydów, tak pisze:

Sama historia jest kłamstwem, o tym jesteśmy absolutnie przekonani, ale cały ten tenotaki świadczy, że redaktorzy ABC nie tylko nie uważają pikietowanie, a nawet wybijanie szyb za rzecz tak normalną, że wszelka myśl o przeciwstawianiu się temu barbarzyństwu musi, ich zdaniem, być określona jako prowokacja.

Takiej moralności nie można propagować bezkarnie. Propaganda zoologicznego antysemityzmu, którą prowadził polski obóz narodowy we wszystkich jego odcieniach, i najbardziej brutalna przemoc, która jako wynik tej propagandy stała się „normalną” częścią składową naszego życia społecznego, musi z żelazną koniecznością wnieść szustanie do naszego życia. Kto wziął kij w rękę, celem rozwiązania przy jego

pomocy problemów społecznych, a tym bardziej ten, kto ma możliwość bezkarnie pracować tym kijem, ten prędzej lub później musi posłużyć się tym kijem, jako jedynym środkiem do wyrównania porachunków, bez względu na to, czy to są porachunki społeczne, polityczne, czy prywatne.

„Folkscajtung” podstępnie stawia na jednej płaszczyźnie stosunki między Polakami i stosunki między Polakami, a żydami, zapominając, że Polacy i żydzi są dziś w stanie wojny. Nie jesteśmy entuzjastami tego stanu rzeczy i pragnęlibyśmy jak najprędzej, by nastąpiły stosunki pokojowe. Koniecznym jednak warunkiem jest wyjazd żydów z Polski, najlepiej na Madagaskar.

A dopóki to nie nastąpi: na wojnie, jak — na wojnie...

## Szanowni Demokraci którzy chcą konfiskować

„Krakowski Kurier Wieczorny”: Trzeba wyciągać konsekwencje jeszcze inne. Zabronić prasie podjąć i prowokować do burd ulicznych. Konfiskować podburzające artykuły! Bez pardonu! Nie pozwalając

na wydawanie podżegających ulotek! A dalej. Trzeba skończyć z iluzją, że z endecją można współpracować. Nie ma to jak demokraci: najskuteczniejsza broń to konfiskata bez pardonu.

## Żydzi pragną piec własną pieczeń

Słuszne uwagi na ten temat kreśli „Czas”:

„Na uwagę zasługuje stanowisko kół żydowskich. Kola te zamachy terrorystyczne potępiają, nie wyłączały zamachu na ABC. Jednocześnie jednak wyczuły się dążyć do tej strony wyraźna tendencja do wykorzystania okazji dla wszczęcia nowej akcji przeciwko antysemityzmowi. Kola żydowskie usiłują mianowicie dowiedzieć, że zamachy te zrodziły się z psychiki, jaką wytworzył rzekomo ruch antysemicki. Stąd wniosek — wywodzą żydzi — że chcąc położyć kres tego rodzaju wybrakom, trzeba jednocześnie położyć kres ruchowi antysemickiemu. Jak widać w ogniu ostatnich wy-

padków żydzi chcą piec własną pieczeń.

## Miedzy nożycami

I ZNOWU Z N. P...

Lustracja w ZNP wykazała w kasach zamiast gotówki kwity na dyskretnie pożyczki. (Z prasy).

Panowie! Dosyć! Stop! To nawet nieprzeżyte. Pamiętamy nieszczęsny LOPP a teraz te tam kwity. To jakoś wygląda mętnie i — pardon — podejrzanie trochę.

## W PIOTRKOWIE KUJAW.

zaprenumerować „ABC” można u p. Edwarda Pusza, ul. 3-go Maja (kiosk).



## JEDEN RÓW

Motocyklistę przebijającego się przez bezdroża poleskie pod Prużanami zatrzymali chłopci w jednej wiosce.

— Wy panoczku z Warszawy?

— Tak, a bo co?

— Poproście wy tam w ministerstwie cob nareszcie ten plan generalny osuszenia Polessia przystali. Z głodu my tu ginim bo nie ziemia a bagno wokolo. Jeden rów kaby my tu przekopali — od razu kilka dziesiąt morgów dobrej ziemi by przybyło.

— Czemuż go nie wykopiecie?

— Jeszcze 15 lat temu go wykopalim. Ale starostwo doniosło Warszawie, z ministerstwa przyszedł rozkaz: zasypać rów bo nie wedle planu przeprowadzony! Nu i musimy zasypać, a teraz planowo w błocie siedzim.

## PRZEPISY

W 33-cim r. wydano precyzyjne przepisy nakazujące autom trąbić przed każdym skrzyżowaniem i zakretem oraz przy wymijaniu.

Ustawa ta obowiązuje do dziś. Ale dziś policja soli kary za trąbienie i poucza wszystkich, że klakson należy zostawić w garażu.

Lecz niechby kto się odważył powiedzieć, że to władze robią zamieszanie... (kol.).

## NA 20 RAT

od 4 zł. miesięcznie  
można zelektryfikować  
swoje mieszkanie



**PŁYTKA**  
cena od 23 zł.



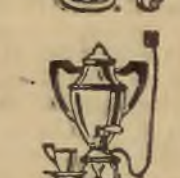
**KUCHNIA**  
cena od 260 zł.



**IMBRYK**  
cena od 21 zł.



**GRZAŁKA**  
nurkowa  
cena od 82 zł.



**MASZYŃKA**  
do kawy  
cena 60 zł.



**ŻELAZKO**  
cena od 120 zł.



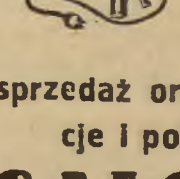
**OPIEKACZ**  
cena 26 i 37 zł.



**SUSZKA**  
do włosów  
cena 58 zł.



**PIECYK**  
cena od 14 zł.  
„SŁOŃCE” od 21 zł.  
Odbiór i montaż  
od 35 zł.



sprzedaż oraz informację i pokazy w  
**SALONIE  
ELEKTROWNI**  
ul. Marszałkowska 150  
(wejście od Kredytowej)